

Profesor Grzegorz Chojnacki

Łódź 15.05.2022

Wydział Sztuk Pięknych  
Akademia Sztuk Pięknych  
w Łodzi



## RECENZJA

Zleceniodawca recenzji:

Biuro Rady Dyscypliny i Szkoły Doktorskiej w Warszawie pismem z dnia 24 marca 2022 roku poinformowało mnie, że zostałem powołany w skład komisji habilitacyjnej do przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Annie Jagnie Janickiej. Powierzono mi funkcje recenzenta przekazując dokumentację wraz ze stosownymi umowami. Pismo to podpisała Pani Kierownik Biura Iwona Chodorowska.

W ocenie habilitacyjnej należy poddać ocenie osiągnięcia po uzyskaniu stopnia doktora (stopień doktora został uzyskany przez Panią Annę Jagnę Janicką w dniu 6 czerwca 2019 roku i nadany stosowną uchwałą przez Radę Wydziału Scenografii ASP w Warszawie co potwierdzone jest dyplomem dołączonym do dokumentacji), można ale nie jest to konieczne uwzględnić dorobek do osiągnięcia doktoratu, sposób zaprezentowania wskazanego osiągnięcia artystycznego i co w tym wypadku jest w moim przekonaniu bardzo zasadne „w przypadku prac współautorskich, wyodrębnienie indywidualnego, merytorycznego udziału tej osoby w powstanie danej pracy, co jest warunkiem dokonania oceny osobistych osiągnięć stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny” (cytat z opracowania wydanego przez Radę Doskonałości Naukowej a dotyczącej procedowania habilitacji).

Załączona cyfrowa dokumentacja zawiera następujące pliki: (zapis oryginalny z zachowaniem istniejącej numeracji): 1. Wniosek przewodni, 3.skan dyplomu doktorskiego, 5.AUTOREFERAT pkt.4- Nieznane jest piękne, 6. Twórczość artystyczna w latach 2019-2021, 7.Twórczość artystyczna w latach 1995-2018-spis, 8.Twórczość artystyczna w latach 1995-2018-kat...,

Powyższy zapis porównałem ze spisem załączników we wniosku przewodnim (wniosek dostałem bez podpisu zainteresowanej).

I tu znowu zapis oryginalny:

Załączniki:

1. Autoreferat – opis wskazanego osiągnięcia artystycznego
2. Monografia naukowa- wykaz osiągnięć artystycznych w latach : 1995- 2018 oraz 2019-2021/po uzyskaniu stopnia dr sztuki
3. Dydaktyka – wykaz osiągnięć naukowo-dydaktycznych

4. Poświadczony dyplom doktora sztuki
5. Dwa egzemplarze wersji elektronicznej
6. Wniosek o wszczęcie postępowania habilitacyjnego
7. Dane wnioskodawcy

Jak łatwo zauważyć te dwie wersje różnią się brakiem w dokumentacji cyfrowej punktu trzeciego „Dydaktyka – wykaz osiągnięć naukowo-dydaktycznych”.

I faktycznie w dostarczonej dokumentacji cyfrowej nie ma pliku na podstawie którego mógłbym poddać ocenie pracę dydaktyczną w Akademii Sztuk Pięknych Pani dr Anny Jagny Janickiej. Jest kilka zdań na temat pracy w uczelni, dwóch dyplomów i jedno zdanie na temat opracowania nowego programu studiów na Wydziale Scenografii. Te informacje znalazłem jedynie na zakończeniu w Autoreferacie i muszę stwierdzić, że są one więcej niż zdawkowe.

Pani dr Anna Jagna Janicka wskazała do oceny w przewodzie habilitacyjnym osiągnięcie naukowe pod tytułem „*NIEZNANE JEST PIĘKNE o scenografii filmu „Hiacynt” P.Domalewskiego*”.

Dokumentacja, (o ile krótki esej w którym o samym dziele habilitacyjnym autorka napisała niecałe dwie strony A4, można nazwać dokumentacją) składa się z kilku akapitów opatrzonych tytułami. Są to dość swobodne i bardzo krótkie przemyślenia Pani dr Jagny Janickiej na temat przestrzeni, światła, podróży czy np. wyobraźni. W zamysle Autorki, mam takie odczucie, tak zredagowany tekst ma przybliżyć czytającemu Jej warsztat i pracę scenografa.

Do tekstu dołączone zostały fotosy z planu zdjęciowego filmu „Hiacynt”, autorstwa Bartosza Mrozowskiego w ilości trzydziestu pięciu sztuk.

I to jest całość (krótki tekst plus kilkadziesiąt fotografii) dokumentacji, która dotyczy dzieła habilitacyjnego Pani dr Jagny Janickiej.

Truizmem jest, że każdy film jest dziełem zbiorowym, bo powszechnie jest wiadomo, że na końcowy rezultat pracuje ekipa filmowa składająca się w zależności od wielkości produkcji z kilkudziesięciu a czasem kilkuset osób. Zgodnie z zaleceniami ustawy (art.219 ust1 pkt 2) i powszechnie przyjętą praktyką, recenzent ma obowiązek ocenić jedynie osobisty wkład w dzieło habilitacyjne zainteresowanej osoby. A zatem muszę na podstawie dostarczonej dokumentacji wyodrębnić w pracy zbiorowej indywidualny własny wkład habilitanta i tylko na tej podstawie mogę dokonać oceny osiągnięć, które stanowią znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny.

Stawiam zatem podstawowe pytanie: czy tak zredagowana dokumentacja umożliwia mi to zadanie? Odpowiem na to bardzo krótko: taka dokumentacja absolutnie uniemożliwia wyodrębnienie wkładu jaki wniosła w ten utwór filmowy Pani dr Jagna Janicka. Uniemożliwia zatem także ocenę czy wkład jaki zainteresowana habilitacją wniosła w rozwój dyscypliny jest znaczący i miał wpływ na rozwój tej dyscypliny. Zresztą takie uzasadnienie powinna moim zdaniem także sformułować w Autoreferacie sama zainteresowana.

Tekst o samym filmie jest więcej niż skromny. Nie wyjaśnia w zasadzie specyfiki pracy nad tym utworem, ani charakteru współpracy z ekipą filmową. Nie mówi też nic ile z pomysłów habilitantki zostało w całości, bez modyfikacji na przykład ze strony operatora zaadoptowane do tego utworu. Trudno ten tekst nazwać dokumentacją bo takiej dokumentacji dotyczącej tego filmu w tej rozprawie habilitacyjnej po prostu nie ma.

Tak jak wspominałem, tekst o samym filmie w Autoreferacie jest bardzo krótki. Pani dr Anna Janicka potraktowała ten tekst jako bardzo skromny w moim przekonaniu dodatek do czegoś co określił bym jako konieczne udokumentowanie swojego osobistego dorobku w kontekście pracy nad tym filmem. Trudno przecież uznać za taki dokument jedynie fotosy, których autorem jest pan Bartosz Mrozowski.

Muszę także zadać pytanie, czy Pani dr Jagna Janicka uzyskała zezwolenie autora tych zdjęć na ich użycie w swojej publikacji habilitacyjnej. Takie oświadczenie autora powinno w moim przekonaniu (bo faktycznie jest to bardzo obszerny cytat) zostać dołączone do tego opracowania. Ja takiego dokumentu w tej habilitacji nie znalazłem.

Podobna sytuacja dotyczy pozostałych autorów zdjęć jakie są prezentowane w tej kolekcji habilitacyjnej, bo o tym kto jest autorem tych (fotosów) zdjęć można się dowiedzieć jedynie z małych ledwo czytelnych podpisów umieszczonych w rogu zdjęć i których to podpisów na pewno nie umieściła tam habilitantka. Kłania się tu oczywiście świadomość istnienia prawa autorskiego i wykorzystanie cudzych materiałów za zgodą i wiedzą autorów we własnym opracowaniu.

Także moją dużą wątpliwość budzi fakt, że do tej habilitacji został zgłoszony film który został zrealizowany na podstawie prawie w całości istniejących lokacji. O tym pisze habilitantka w Autoreferacie, ale nie znalazłem opisu czy są to lokacje, które praktycznie filmowano bez ingerencji scenograficznej a jeśli taka ingerencja była, to na ile była ona istotna przy kształtowaniu obrazu, który możemy oglądać w wersji ostatecznej filmu. Wyszukiwanie lokacji to bardzo złożona i odpowiedzialna praca ale trudno ją zakwalifikować jako pracę zbieżną lub pokrywającą się w całości z pracą scenografa. Jest także faktem, że profesja tych którzy wyszukują lokacje nie musi się pokrywać z wykształceniem artystycznym. To jest w branży filmowej znany i akceptowany także już w Polsce fakt.

Tak zwani „*location managerowie*” to osobna profesja, to ludzie, którzy bez wyjątku pracują według wskazań reżysera lub producenta i dlatego wynik ich pracy trudno zakwalifikować jako całkowicie osobiste osiągnięcie artystyczne. Nawet gdyby uznać, że wyszukujący lokację miał znaczący wpływ na powstanie i charakter całej produkcji to „filtrem” dla jego wskazań będzie i tak praca kilku ludzi na planie, reżysera, operatora czy choćby oświetleniowca. No i wskazanie lokacji trudno uznać za działanie, które może świadczyć, że osoba która to robi, posiada mistrzowski warsztat z zakresu sztuk pięknych.

Nie kwestionuję bardzo dużego dorobku Pani dr Anny Jagny Janickiej do uzyskania doktoratu. Można by tym dorobkiem obdzielić kilka procedur doktorskich. Niestety myślę, że ilość pozycji ocenianych do doktoratu i porównanie ze złożonymi do tej habilitacji wywołuje uczucie dużej dysproporcji.

Sposób zaprezentowania pozostałej kolekcji habilitacyjnej jest w całości taki sam jak w wypadku filmu „Hiacynt”. Z tą różnicą, że pozycje które wymienię są udokumentowane jedynie fotosami (te bez podpisu nazwałbym fotografiami) ale bez jednego zdania komentarza.

I tak: 11 fotosów dokumentuje spektakl „Letnicy” w reżyserii Macieja Prusa (fotosy są autorstwa Krzysztofa Bielińskiego), następnie 27 zdjęć dokumentujących film „Nightwalk” w reżyserii M. Szumowskiej (tu zdjęcia są nie podpisane), następny film do którego Pani dr Jagna Janicka robiła scenografię to „Śniegu już nigdy nie będzie” także w reżyserii M. Szumowskiej i tu kolekcja fotograficzna z planu filmowego składa się z 21 fotografii z tym, że podpisanych jest tylko sześć fotosów, których autorem jest Bartosz Mrozowski, pozostałe są bez podpisu, następna praca w kolekcji habilitacyjnej to praca nad scenografią w serialu „Sexify” wykonana wspólnie z M. Koncewiczem, tu doliczyłem się 15 fotografii i żadna nie jest podpisana. I ostatnia pozycja w kolekcji habilitacyjnej to spektakl „Minetti, portret artysty z czasów starości” w reżyserii A. Domalika, do którego Pani dr Jagna Janicka wykonała

scenografię i kostiumy. Ta kolekcja liczy tylko siedem fotosów i tym razem wszystkie są podpisane, a autorką tych zdjęć jest Katarzyna Kural-Sadowska.

Ten ostatni wymieniony spektakl to jedyna realizacja w którym Pani dr Jagna Janicka wykonała scenografię i kostiumy. Tylko na tych kilku zdjęciach, tych kostiumów po prostu zupełnie nie widać.

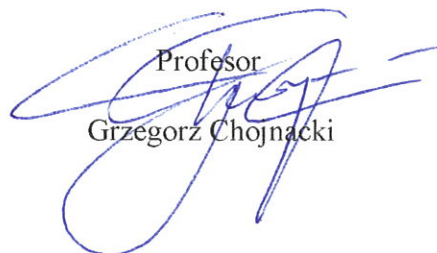
Muszę powiedzieć także o drobiazgu, który dla mnie jest jednak istotny. W dokumentacji habilitacyjnej (ale nie tylko) wypadałoby podawać pełne imię i nazwisko osoby z którą się współpracowało (reżyser, współautor scenografii itd.) i powodem nie musi być tylko kurtuazja a raczej rzetelność w przekazywaniu informacji. W opracowaniu Pani dr Anny Jagny Janickiej występują tylko M. Szumowska, P. Domalewski, A. Domalik czy M. Koncewicz. Wyróżniony w tym opracowaniu pełnym imieniem i nazwiskiem został jedynie reżyser Maciej Prus.

W akapicie powyżej zastosowałem więc pisownię oryginalną ale przed stosowaniem takich skrótów chciałem w tej części recenzji po prostu zaprotestować.

Nie potrafię poddać rzetelnej analizie warsztatu artystycznego Pani dr Jagny Janickiej, bo na podstawie tak przygotowanej dokumentacji nie można określić nawet w przybliżeniu wkładu własnego w utwory które przedstawiła jako dzieło habilitacyjne. Taką koncepcję zaprezentowania swojego dorobku artystycznego opartą jedynie na kilkudziesięciu fotosach-fotografiach (dodatkowo nie są to prace własne zainteresowanej tą habilitacją) uważam za całkowicie błędną i uniemożliwiającą obiektywną ocenę Jej dorobku artystycznego.

#### **Konkluzja:**

z ubolewaniem muszę stwierdzić, że oceniana praca habilitacyjna nie odpowiada w moim przekonaniu wymaganiom art.227 ustawy z dnia 20.07.2018 roku, Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, **ponieważ forma zredagowania dokumentacji uniemożliwia precyzyjne określenie wkładu własnego w dzieło habilitacyjne**. Nie mogę zatem stwierdzić, że praca Pani dr Anny Jagny Janickiej przy filmie „Hiacynt” wskazanym przez nią jako podstawa tej habilitacji, wniosła znaczący wkład w rozwój dziedziny sztuki. To najważniejszy powód, dla którego nie mogę poprzeć wniosku Rady Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o nadanie Pani dr Annie Jagnie Janickiej tytułu doktora habilitowanego.

Profesor  
  
Grzegorz Chojnacki